

REDAKTORKA PROWADZĄCA

MARZENA BOMANOWSKA



DYŻUR REDAKCYJNY W NIEDZIELE
W GODZ. 11-18

TEL. 19777
TEL. (42) 19777

— Z KOMÓREK I SPOZA
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

Szymon Bujalski

szymon.bujalski@lodz.agora.pl

lodz.gazeta.pl

W sobotę 5 lutego 2011

imieniny obchodzą: Adelajda, Agata

W niedzielę 6 lutego 2011

imieniny obchodzą: Bohdan, Dorota

gazeta

WYBORCZA.PL

Łódź

Krzysztof Komeda: marzenie z dzieciństwa

•• Jak brzmi słynna kołysanka z filmu „Dziecko Rosemary” zagrana na... organach? Tę i inne kompozycje Krzysztofa Komedy w nietypowych aranżacjach usłyszymy w niedzielę w kościele św. Mateusza dzięki organizacji Janowi Bokszczaninowi. Razem z nim wystąpi jazzowy trębacz Robert Majewski. Koncert w „Mateuszu” (ul. Piotrkowska 283) promuje album Bokszczanina „Komeda - Inspirations”. Obok „Nim wstanie dzień”, „Litani” czy „Ballad for Berni” znalazły się na nim utwory inspirowane muzyką Komedy autorstwa m.in. Włodka Pawlika, Dariusza Przybylskiego, Adama Sławińskiego. Do współpracy nad płytą mieszkający w Legionowie organista zaprosił m.in. Grażynę Auguścik, flecistę Ryszarda Borowskiego, saksofonistów Tomasa Szukalskiego i Pawła Gusnara. Początek koncertu o godz. 17. Wstęp wolny.

ROZMOWA Z

Janem Bokszczaninem

JĘDRZEJ SŁODKOWSKI: Muzyka Komedy – intymna, delikatna. Organy – potężne, głośne i „obciążone” historyczną rolą. Połączenie dwóch tak różnych światów wydaje się pomysłem szalonym...

JAN BOKSZCZANIN, ORGANISTA: Większość ludzi, gdy pierwszy raz o tym słyszała, śmiała się ze mnie. Nie wierzyli, że to możliwe. W jednym tylko muszę się z panem nie zgodzić. Na organach można również grać cicho, budować nimi tło. Jazz kocham od dziecka, ale dotychczas nie mogłem tej miłości wyrazić. Nie miałem na to czasu. Wszystko zaczęło się od poznania Adama Sławińskiego, kompozytora muzyki filmowej, autora piosenek dla



Agnieszki Osieckiej i Skaldów. On pierwszy zgodził się napisać utwór na organy inspirowany twórczością Komedy. A potem nastąpiła lawina przypadków, która doprowadziła do zaproszenia do projektu innych wybitnych artystów, m.in. Grażyny Auguścik. **Materiał na płytę w warszawskim kościele ewangelickim nagrał Jakub Garbacz, organista łódzkiej katedry.**

– Najlepszym reżyserem dźwięku podczas nagrywania organów jest wykształcony organista. Kuba Garbacz zna instrument od podszewki. To być może najlepszy reżyser dźwięku, jakiego spotkałem. Takie samo zdanie miał wydawca płyty Maciej Stryjecki. Prawie niczego nie trzeba było poprawiać podczas miksów i masteringu. **Projekt miał premierę na ostatnim festiwalu „Kolory Polski”. Jak pan wspomina ten koncert?**

– Granie w Lutemiersku jest specyficznym przeżyciem. Organista siedzi na dole, przed publicznością, a sekcje piszczałek porozrzucane są po całym kościele. Publiczność była po prostu fenomenalna. Pamiętam tamte owacje; cieszyć się, bo zainwestowałem w ten eksperyment mnóstwo czasu i serca. To moje najukochańsze muzyczne dziecko. ●

ROZMAWIAŁ JĘDRZEJ SŁODKOWSKI

LO